

Kto ty jesteś?

Miesięcznik dla dzieci
nr 11 (49)
listopad 2024

POLAK MAŁY



9 786177 234837

Drodzy!

Nie wiemy, w którym momencie trafi do Was ten numer, ale wiedzcie, że myśłami i sercem jesteśmy z każdym i każdą z Was. Czasy są trudne i niespokojne. Na pewno przeżywacie dużo trudnych emocji. Wierzmy, że macie wsparcie w waszych rodzinach i macie z kim porozmawiać o swoich przemyśleniach i obawach. Mamy nadzieję, że ten numer pozwoli Wam miło spędzić czas i oderwać się od bieżących wydarzeń.

Redakcja Kuriera Galicyjskiego

Piękno listopada

Witam Was! Mamy już listopad... Jest to szczególny miesiąc. Czy zauważyliście, że jakoś inaczej czas „leci”, inaczej mijają nam lekcje, inaczej spędzamy wieczory?

Co jest przyczyną tych odczuć? A, no! Sama przyroda!

Od wczesnej wiosny i budzącego się życia nakoło poprzez letni okres urlopowo-wagabundowy oraz przyspieszone tempo prac rolnych i gospodarczo-zaopatrzeniowych przed zimowym „odpoczynkiem” do ochłodzenia i zamierania. Sama przyroda sugeruje nam wyciszenie się. Dni są krótsze. Wstajemy – i jest jeszcze ciemno. Wracamy po lekcjach, krótki spacer (nawet, gdy mży czy pada drobny deszcz) i już nastaje ciemność. Wszyscy gromadzimy się w domu. W ciepłym (sztucznym) świetle lamp zaczynamy

czytać, rozmawiać, uczyć się wspólnie w zamkniętej przestrzeni naszych domostw, mieszkań. A gdy przykleimy się do szyby i zobaczymy tysiące oświetlonych okien, które poruszają naszą wyobraźnię, zaczniemy marzyć, wierząc, że znów nadejdzie wiosna...

Listopad ma w sobie jakąś magię. Słońca w listopadzie jest niewiele – nie dość, że dzień jest krótki, to po grudniu jest to drugi najbardziej pochmurny miesiąc roku. Ale kiedy już zaświeci słońce, to jest naprawdę przepiękne. W żadnym miesiącu słońce nie jest tak piękne jak w listopadzie. Piękno listopada jest szczególne. Nie ma różnorodności kolorów, tylko ich stonowanie. Nie ma gwaru życia przyrody, tylko wyciszenie. Przyroda jeszcze nie ułożyła się do zimowego snu, ale już odpoczywa.



Ożywiony krajobraz listopadowy



IRGA



KALINA



JARZĘBINA



JEŻ

Przyglądając się uważnie otaczającej nas przyrodzie, dostrzeżemy z łatwością, że listopad to nie tylko krople deszczu bębniące po parapetach oraz znikające za horyzontem ostatnie stada gęsi, żurawi i szpaków.

Mimo słoty krajobraz ożywiają czerwone owoce: berberysów, irg, kalin, jarzębin czy kolczastych głógów, wabiąc pierwsze stada jemiolutszek przybywające do nas z północnych terenów, aby przetrwać ciężkie, zimowe dni. Przybywają też do nas stada

myszolowów włochatych oraz syberyjskich wron i gawronów.

Listopad to ostatni dzwonek dla czworonogów, które zimą spędzają w stanie odrętwienia, zwanym hibernacją.

Funkcje życiowe tych zwierząt ulegają spowolnieniu, zaprzestają one odżywiania się, w oczekiwaniu ożywczych promieni wiosennego słońca. Jeż, popielica, żołądnica czy susel przetrwają w ten sposób nawet sześć długich jesienno-zimowych miesięcy.

Bóbr większość chłodnych dni spędzi w zere-miu, odżywiając się korą zgromadzonych wcześniej gałęzi.

W listopadzie dziki gromadzą się w stada. Odyńce staczą teraz zacięte walki o przywództwo nad watahami składającymi się z loch i młodych.



GŁÓG



SUSEŁ



MYSZOŁOWÓW



JEMIOŁUSZKA

Już na drzewach zgasła resztką liścianego złota,
Złota jesień utonęła w słotach.

Już zasypia borsuk w borze, nasionka – pod ziemią.
Nie ćwierkają senne świerszcze, w swych kryjówkach drzemią.

Wszystkie barwy gdzieś przepadły, niby kamień w studnię,

By nie spotkać się przypadkiem z nadchodzącym grudniem.

Mądrość ludowa

Na Wszystkich Świętych gdy się deszcz rozpada, może słota potrzymać do końca listopada.

Gdy zbyt długo złota jesień trzyma, nagle przyjdzie zima.

Deszcz z początkiem listopada mrozy w styczniu zapowiada.

Gdy w listopadzie gawrony gromadnie latają, deszcze albo śniegi zapowiadają.

Od św. Marcina (11.11) zima się zaczyna.

Po św. Katarzynie (25.11) pomyśl o pierzynie.

Gdy w Andrzeja (30.11) deszcz lub słota, w grudniu drogi bez błota.

„Wspomnienie jest formą spotkania”

Khalil Gibran

1 (Wszystkich Świętych) i **2** (Zaduszki) **listopada** to jedne z najbardziej refleksyjnych dni w roku. Dla osób wierzących dni te są okazją do modlitwy za dusze zmarłych, dla pozostałych to również czas zadumy i wspomnień. Tego dnia ruszamy więc wszyscy tłumnie na cmentarze, aby udekorować groby naszych bliskich kwiatami i zniczami. Nie omijamy mogił opuszczonych czy nadwerżonych czasem. Usuńmy z nich zeschnięte liście, poprawmy pochylony krzyż i westchnijmy: Wieczne odpoczywanie...



ALEKSANDER KUŚNIERZ

Zaduszki

W dniu Zaduszek, w czas jesieni,
odwiedzamy bliskich groby,
zapalamy, zasmuceni,
małe lampki – znak żałoby.

Światła cmentarz rozjaśniły,
że aż łuna bije w dali,
lecz i takie są mogiły,
gdzie nikt lampki nie zapali.

W. Broniewski

Czy wiesz, że...

Obchodzona tego dnia uroczystość Wszystkich Świętych należy do najstarszych chrześcijańskich świąt, a śpiewana w liturgii „Litania do wszystkich świętych” to jedna z najstarszych litanijnych modlitw Kościoła.

W pierwszych wiekach Kościół oddawał tego dnia (datę 1 listopada ustalono znacznie później) cześć tylko męczennikom, których zabito za wiarę w Chrystusa, a od VIII wieku n.e. również tym, których uznano za świętych. Dopiero całkiem niedawno, bo w 1970 r. Kościół uściślił sens tego święta – ustalono, że uroczystość obejmuje wszystkich zmarłych.

Sposób, w jaki się te święta obchodzi, różni się w różnych krajach na całym świecie. Warto zauważyć, że niezależnie od kultury i tradycji, wspólnym elementem jest pamięć i modlitwa za zmarłych oraz hołd oddawany świętym jako wzorcom duchowym. To święto łączy chrześcijan na całym świecie

w refleksji nad życiem, śmiercią i duchowym dziedzictwem.

To czas refleksji nad świętością, modlitwy za dusze zmarłych i wdzięczności za życie i wiarę. Pamiętajmy o naszych zmarłych najbliższych. Wspominanie zmarłych bywa wzruszające, ale także oczyszczające.



ALEKSANDER KUŚNIERZ

Znicze

Pałają się znicze...
Przypominają,
Że ktoś odchodzi,
Inni zostają.

Pośród cmentarzy
Cichych uliczek
Jak wierna pamięć –
Pałają się znicze...

Ryszard Przymus

Narodowe Święto Niepodległości

Jest to święto państwowe, obchodzone corocznie dla upamiętnienia uzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, po 123 latach zaborów (1795–1918).

„Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma „ich”. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządili. (...) Cztery pokolenia nadaremno na tę chwilę czekały, piątę doczekało. (...)”

Jędrzej Moraczewski



Polska ma bardzo burzliwą historię. Toczyła wojny, przeżywała zrywy niepodległościowe. Zachowały się pieśni patriotyczne, które powstały w XIII – XIV ww. Z uwagi na skomplikowane i trudne losy Rzeczypospolitej na przestrzeni wieków powstały tysiące pieśni patriotycznych, które do dziś zachowały się w polskiej kulturze. Przywołują one zarówno ważne, radosne momenty, jak i trudne oraz smutne losy okupowanej Polski. Pamiętamy, że na 123 lata Polska zniknęła z map. I zawsze ducha narodu podtrzymywały piosenki patriotyczne.

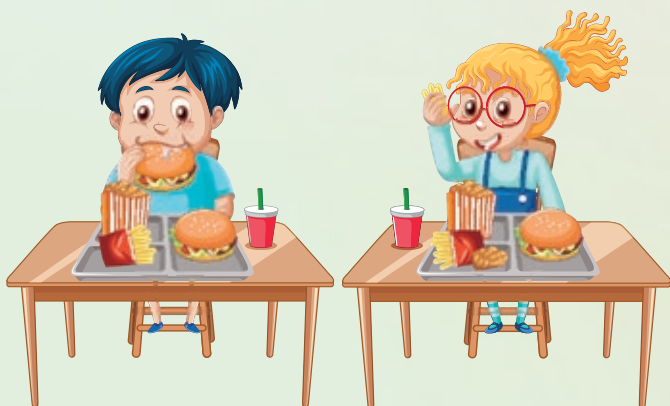
Pieśni patriotyczne, najprościej mówiąc, to utwory, w których tematem przewodnim jest ojczyzna. Mogą mieć postać wierszy, pieśni lub modlitwy. Najczęściej powstawały w sposób spontaniczny, np. podczas niewoli czy wśród żołnierzy na polu walki.

Pieśni patriotyczne to lustro dziejów narodu, w którym odbite są najważniejsze momenty w historii państwa i śpiewane są najczęściej przy okazji świąt narodowych i rocznic ważnych wydarzeń w dziejach Polski. Czy tylko w Polsce? Nie!



Wszędzie tam, gdzie bije serce Polaka. A wiemy, że Polacy są rozsiani po całym świecie. Są tacy, którzy zostali na dawnych ziemiach RP z okresu międzywojennego, kiedy to granica się przesunęła, a Polacy zostali w swoich rodzinnych miastach. Wspólne wykonywanie pieśni patriotycznych było i jest najprostszym sposobem osiągnięcia poczucia jedności narodowej. Dzięki pieśni patriotycznej Polska przetrwała do dziś w naszej zbiorowej pamięci.

Światowy Dzień Kanapki 3 listopada (święto nietypowe)



Dla każdego coś zdrowego
Jeśli chcesz się żywić zdrowo, jadaj zawsze kolorowo!
Jedz owoce i jarzyny, to najlepsze witaminy!
Jedz razowce z grubym ziarnem, zdrowe jest pieczywo czarne!

Na kanapkę, prócz wędliny, połów listek zieleniny!
I kapusta, i sałata w witaminy jest bogata!
Oprócz klusek i kotleta niech się z jarzyn składa dieta!
Jedz surówki i sałatki, będziesz za to piękny, gładki!
Gotowane lub duszone zawsze zdrowsze niż smażone!
Mleko, jogurt, ser, maślanka – to jest twoja wyliczanka.
Chude mięso, drób i ryba to najlepsze białko chyba!
Sok warzywny, owocowy, kolorowy jest i zdrowy!
Kto je tłusto i obficie ten sam sobie skraca życie!
Bób, fasola, groszek, soja – to potrawa będzie twoja.
Sosy lepsze są niż tłuszcze, niech się w tłuszczu nic nie pluszczel!
Zostaw smalec, dolej olej, niech na olej będzie kolej!
Dobra także jest oliwa, bo dla zdrowia sprawiedliwa!

S. Karaszewski

Czy wiesz, że...

Prototypy kanapek powstały podobno w czasach, kiedy jeszcze nie znano chleba przypominającego ten dzisiejszy. Ich wynalezienie jest przypisywane rabinowi Hillelowi Starszemu żyjącemu w I wieku przed naszą erą. Duchowny miał umieścić między dwoma kawałkami macy: paschalną jagnięcinę, jabłko, przyprawę, wino oraz orzechy. Niektórzy jednak wskazują, że potrawy podobne do kanapek spożywano już w czasach neolitu, czyli kilka tysięcy lat przed tym, zanim Hillel Starszy umieścił stworzoną przez siebie mieszankę pomiędzy kawałkami macy.

W średniowieczu chleb czy właśnie placki służyły jako talerze, ale często samego chleba nie jedzono, tylko zostawiano biednym. Kanapkę, jaką znamy dzisiaj, wymyślił w XVIII w. hrabia John Montagu. Co ciekawe, jej angielska nazwa wywodzi się od położonego na południowym-wschodzie Wielkiej Brytanii angielskiego miasteczka, w którym mieszkał ów hrabia – Sandwich. Z kolei polskie słowo „kanapka” ma pochodzić od francuskiego „canapé”, które oznacza zarówno kanapę, jak i kanapkę. Podobno Francuzi nazwali ją tak jak mebel, ponieważ gdy układano na bułce plastry szynki, to skojarzyły się im z poduszkami leżącymi na sofie. Kanapki stały się



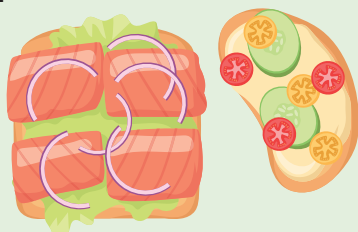
LORD SANDWICH, PORTRETZ 1783 R. NAMALOWANY PRZEZ SIR THOMASA GAINSBOROUGH

szczególnie popularne po wynalezieniu chleba krojonego, który zaczęto sprzedawać w piekarniach na przełomie XIX i XX wieku. Dziś trudno sobie wyobrazić dzień bez kanapki. To uniwersalny przy-smak, który daje wiele możliwości „aranżacji” i co ważne, można go szybko zrobić i zabrać ze sobą w dowolne miejsce.

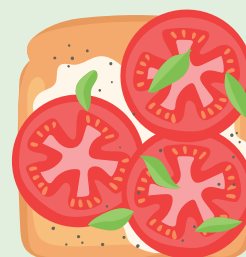
Według Anety Banaszek – badającej historii jedzenia

Kolorowe kanapki

Zrobię dzisiaj sam kanapki
Smaczne, kolorowe.
Podam mamie na śniadanie,
Potem – tacie zrobię.
Jeszcze szynki dwa plasterki,



Dam też pomidorka.
Takie pyszne te kanapki!
Że aż cieknie ślinka.
Każda zdrowa, kolorowa.
Cieszy się rodzinka.



M. Walczak

Andrzejki i katarzynki



W wigilie obu imienin – Andrzeja i Katarzyny – praktykowano wróżby o charakterze matrymonialnym. Z okazji Katarzyny o swoich losach wróżyli chłopcy, były to tzw. katarzynki, a z okazji Andrzeja – dziewczęta, były to tzw. andrzejki.

W tradycji ludowej mówiono, że św. Katarzyna zamyka okres przedadwentowy, natomiast św. Andrzej, który także go zamyka, względnie otwiera też adwent. Powiązane



z tym są różne powiedzenia, np. „Święta Katarzyna adwent zawiązuje, a św. Andrzej poprawuje” czy też „Święta Katarzyna klucze pogubiła, święty Andrzej znalazł, zatrzasnął je zaraz”.

Dzisiaj, na pamiątkę tej dawnej tradycji, odbywają się różnego rodzaju spotkania, zabawy, imprezy. A praktykowane różne „wróżby” mają charakter ludowy, zabawowy i nie przywiązuje się do nich zbyt dużej wagi.



Hej! Kasiu, Katarzynko
Gdzie szukać cię, dziewczynko?
Wróżby o ciebie zapytam,
Czekaj – wkrótce zawitam.

Andrzeju, Andrzeju,
dziewcząt dobrodzieju,
wołę swoją okaż,
najmilszego pokaż.



Międzynarodowy Dzień Zapobiegania Wyzyskowi Środowiska Naturalnego podczas Wojen i Konfliktów Zbrojnych (6 listopada)

Podczas wojny cierpią nie tylko ludzie, ale i środowisko przyrodnicze. Celem święta jest uświadomienie społeczeństwu, że w wyniku konfliktów zbrojnych zasoby naturalne zostają zaburzone na długi czas, nawet po ich ustaniu.

Czy wiesz, że...

Tocząca się już trzeci rok wojna na terenie Ukrainy stworzyła zagrożenie zniszczenia prawie 600 tysięcy ha obszarów wodno-błotnych o znaczeniu międzynarodowym z uwagi na swoją unikalną różnorodność biologiczną. Większość korytarzy migracyjnych ptaków przebiega dokładnie nad strefą działań bojowych.

Rosyjscy napastnicy niszczą obszary objęte statusem ochronnym, wykorzystując je jako przyczółki do rozmieszczenia własnych wojsk z ciężkim sprzętem wojskowym. W strefie aktywnych działań wojennych, co zagraża ich istnieniu, znalazły się rośliny i zwierzęta.

Pożary, jako wynik działań wojsk rosyjskich, zniszczyły ogromne połacie lasów oraz „zielonych pasów” na terenach rolniczych i gospodarstw jak państwowych, tak i prywatnych. Powietrze ucierpiało na skutek emisji zanieczyszczeń powstałych w wyniku spalania produktów naftowych oraz pożarów lasów.

Przez Ukrainę przebiegają trzy główne szlaki migracyjne ptaków. Większość ich odcinków znajduje się wprost w strefie działań bojowych. Aktywność wojsk lądowych, lotnictwa i floty jest czynnikiem stresowym dla ptaków, powoduje ich wyczerpanie fizyczne związane ze zmianą tras przelotów i brakiem możliwości odpoczynku.

Działania wojenne zgubnie wpływają także na czarnomorskie walenie. Wojna prowadzona jest także przy udziale statków i łodzi podwodnych, na których do nawigacji stosuje się hydrolokatory. Hydrolokatory (sonary) emitują silne sygnały o niskich częstotliwościach, które uszkadzają ucho wewnętrzne delfina – organ nawigacji i słuchu. Zwierzę popada w ciężką, akustyczną traumę, staje się „ślepe”. Porażony w ten sposób delfin nie może orientować się w przestrzeni i polować, w efekcie czego opada z sił i ginie.

Maryna Romanenko

(główna specjalistka w Zarządzie Ekologii i Zasobów Naturalnych Mikołajowskiej Obwodowej Administracji Wojskowej, należy do Mikołajowskiego Oddziału Narodowego Centrum Ekologicznego Ukrainy)



Pożar w lesie

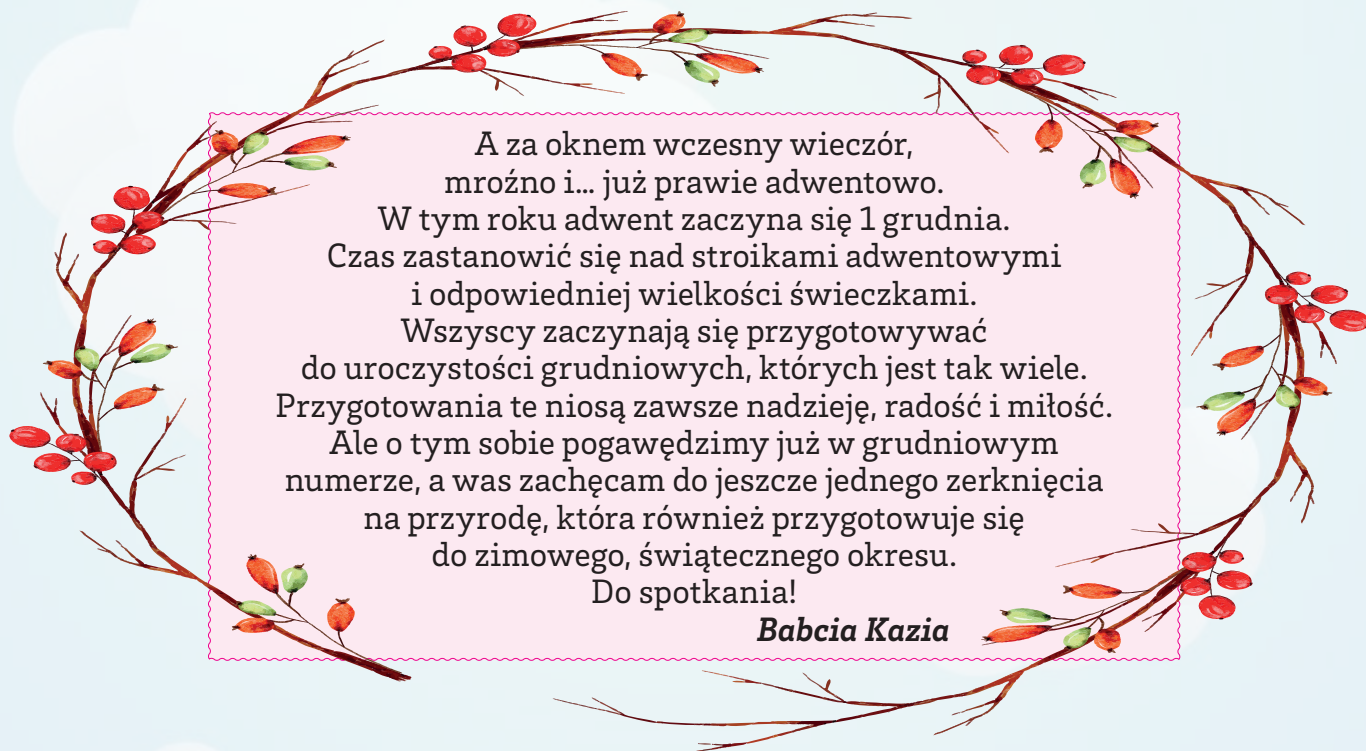


Był raz las wielki i bardzo stary.
 Drzewa potężne miały konary,
 A w gąszczu liści – mogę wam przysiąc,
 Mieszkało ptaków co najmniej tysiąc.
 A pod drzewami rosły maliny,
 Jagody, grzyby oraz jeżyny,
 Po mchu sarenki cicho stąpały,
 Ścieżkami jeże spacerowały.
 W krzakach borsuki norki kopały,
 Zające w trawie baraszkowały,
 Dziki szukały świeżej buczyny,
 Pająki snuły swe pajęczyny.
 Tak dni mijały w słonecznym blasku,
 Aż nagle... zatrząś się las... od wrzasku.
 Drzewa największe liście zgubiły
 Kwiaty łęklivé kwiaty stuliły
 Pisklęta w gniazdach się rozpląkały
 Wszystkie zwierzęta ze strachu drżały:
 – Co się dzieje? Co się stało?
 – Czy coś strasznego nasz las spotkało?
 W końcu sikorka cienko ćwierknęła:
 –Trzeba to sprawdzić! – I pofrunęła.
 Siadła na dębie koło polany,
 Skąd płynął hałas nieopisany:
 Ach, to turyści nas odwiedzili.
 Śpiewają, krzyczą, radio włączyli...
 Dokoła puszki leżą, papiery,

Jakieś pudełka, butelki cztery...
 – Wśród nas na szczęście nie zamieszkają.
 Bo się pakują... i odjeżdżają!
 Lecz na polanie zostały śmieci...
 Słońce na cztery butelki świeci...
 Mienia się w świetle słońca złociste...
 Już tli się trawa!!! i suche liście!!!
 Niejeden pożar tak się zaczyna!!!
 Małeńki płomyk w górę się wspina!!!
 Już kłęby dymu las okrywają!!!
 Zwierzęta kaszłą i uciekają
 Zewsząd otacza je chmura czarna...
 Słychać syrenę... to straż pożarna!
 Strażacy z ogniem się uporali
 I las tym razem uratowali,
 Lecz smutnie szumią drzewa zniszczone,
 Siwe od dymu i poparzone:
 – Przed ogniem bronić się nie umiemy,
 w płomieniach bardzo szybko giniemy!
 Zważajcie, kiedy las odwiedzacie
 Czy go niechący nie podpalacie.
 A oprócz tego, wchodząc do lasu,
 Spróbujcie wcale nie robić hałasu!
 I posłuchajcie, jak cisza śpiewa.
 Wdzięczne wam będą zwierzęta i drzewa!!!

K. Nowacka

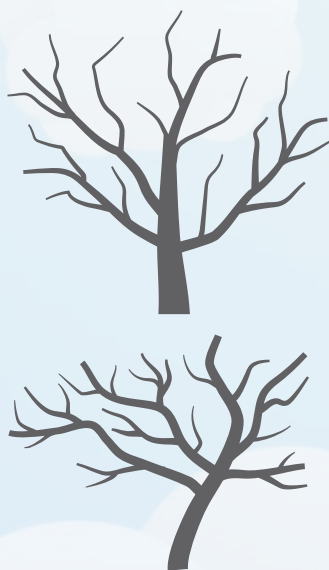




A za oknem wczesny wieczór,
mroźno i... już prawie adwentowo.
W tym roku adwent zaczyna się 1 grudnia.
Czas zastanowić się nad stroikami adwentowymi
i odpowiedniej wielkości świeczkami.
Wszyscy zaczynają się przygotowywać
do uroczystości grudniowych, których jest tak wiele.
Przygotowania te niosą zawsze nadzieję, radość i miłość.
Ale o tym sobie pogawędzimy już w grudniowym
numerze, a was zachęcam do jeszcze jednego zerknięcia
na przyrodę, która również przygotowuje się
do zimowego, świątecznego okresu.
Do spotkania!

Babcia Kazia

Zimowe drzewa



Wierzby o długich włosach ostrzyżono teraz,
za nami topole idą do fryzjera.
Kasztan wyłusiał, lipa zbrzydła naraz,
przestała szumieć brzoźek białych para.
Lecz gdy śnieg spadnie – dziś lub jutro
nad ranem
wszystkim drzewom założy
ciepłe czapy futrzane.

Józef Ratajczak



Pismo jest redagowane przez zespół „Kuriera Galicyjskiego”.

Adres do korespondencji: Kurier Galicyjski – Kto ty jesteś?

Lwów 79057, Ukraina, Львів 79057

ul. Melnyka 22/3, вул. Мельника 22/3

telefon redakcji: +38 0980712564

e-mail: nowykuriergalicyjski@gmail.com

Wydawca Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Видавць ГО „Кур’єр Галиційськ”.

Свідоцтво про державну реєстрацію Серія KB № 24707-14647 P

видане Державною Реєстраційною Службою України 17.02.2021 р.

Świadectwo rejestracji: seria KW nr 24707-14647 R wydane przez

Państwową Rejestracyjną Służbę Ukrainy 17.02.2021.

Pewne prawa zastrzeżone na rzecz Stowarzyszenia „Kurier Galicyjski”.



Projekt finansowany ze środków Ministerstwa Spraw Zagranicznych w ramach konkursu
pn. Polonia i Polacy za Granicą 2023 ogłoszonego przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów



Projekt „Profesjonalne media na Ukrainie 2023-2025”
realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora/ów i nie może być stosowana z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych



Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszelkie prawa zastrzeżone.

Publikacja wyraża jedynie poglądy autora (autorów) i nie może być identyfikowana
z oficjalną pozycją Ministerstwa Zakorodnonnih Spraw Polycji

Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowa-
nia ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji
i o posiadaczach praw – Stowarzyszenie „Kurier Galicyjski”.

Drukarnia ТОВ „Прес Медіа Сервіс”, Lwów, ul. Koszycia 7/29

Kod prenumeraty

УКРПОШТА

68416

46299

